

Sprawozdanie z taborowej konferencji 2020 roku

XXI Międzynarodowy Tabor Pamięci Romów¹ odbył się w dniach 25–27 września 2020 roku. Stali bywalcy „taborowych” spotkań będą zdziwieni, bo to termin inny niż zwykle. I nie tylko termin uległ zmianie. Zwykle spotykaliśmy się w środku lata, pod koniec lipca, na obozowisku w pięknym parku w Szczurowej, gdzie rozbijaliśmy obóz i rozpalaliśmy ogniska. Czas spędzany w obozowisku cygańskim był okazją do rozmów, wymiany doświadczeń, snucia planów – takie plenerowe seminarium naukowe na tematy romskie i „okołoromskie”. Ten rok jest inny ze względu na panującą na całym świecie epidemię Covid-19. W tym roku, w wyjątkowej pandemicznej rzeczywistości, z wszechobecnymi obostrzeniami, dotyczącymi zachowania dystansu i noszenia maseczek, zamiast w Szczurowej spotkaliśmy się w Tarnowie. Organizatorzy do niemal ostatniej chwili wahali się odnośnie formy spotkania. Zagrożenie wirusem, obostrzenia aplikowane przez władze odpowiedzialne za stan epidemiologiczny, skłoniły organizatorów wielu tradycyjnych spotkań, konferencji itp. do zastosowania formuły spotkań zdalnych. Wytworzyła się nowa rzeczywistość konferencyjna. Internet okazał się (nie)doskonałą formą spotkań. Z jednej strony ułatwiającą kontakty, z drugiej zaś – pozbawiając je tego podstawowego waloru, jakim są relacje bezpośrednie, interpersonalne. Jeśli zaś chodzi o samą formułę tradycyjnego Taboru Pamięci, uległa ona sporej zmianie, i to już w roku poprzednim. Oto organizatorzy zdecydowali, iż owa tradycyjna forma wędrownego, biwakowego spotkania się przeżyła, coraz bardziej odstawała od pierwotnych założeń kultywowania tradycji wędrowności w formie nieco steatralizowanej. Naczelnym przesłaniem projektu, zawartym w nazwie (Tabor Pamięci Romów) jest

¹ Zob. Np. Adam Bartosz, *Tabor Pamięci Romów. Roma Caravan Memorial*, Tarnów 2003; Natalia Gancarz, *Tabor Pamięci Romów. Tradycyjne elementy folkloru i codzienności romskiej*, [w:] Halina Mielicka (red.), *Folklor i folkloryzm w zglobalizowanym społeczeństwie polskim*, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce 2009 s. 166–173; Natalia Gancarz, (2011): *Zapiski na marginesie przewodnika Małopolski Szlak Martyrologii Romów*, [w:] Piotr Borek (red.), *Zapomniani sąsiedzi. Studia o Romach w Polsce i w Europie*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Kraków 2011, s. 273–277.

upamiętnienie romskich ofiar zagłady i spotkanie osób zainteresowanych romską problematyką we wszelkich możliwych aspektach naukowych i społecznych. Zmieniając wizualną formę projektu organizatorzy pozostali wierni tym przesłaniom. Już poprzednia edycja Taboru (2019) miała charakter stacjonarny. Ale dla podtrzymania tradycji uroczystego wyjazdu sprzed tarnowskiego Muzeum Etnograficznego barwnego taboru cygańskiego, który przejeżdżał przez Miasto, zanim opuścił jego granice, zarówno przed rokiem jak i w tym roku – ten oczekiwany przez tarnowian i media przejazd piątkowym popołudniem się odbył.

Obrady ponad 30-osobowej grupy uczestników odbywały się w restauracji Stara Łaźnia mieszczącej się w zabytkowym wnętrzu dawnej łaźni żydowskiej, a gospodarzem był od lat zaprzyjaźniony z „taborowymi” ludźmi właściciel tejże.

Pierwszym punktem programu Konferencji była wieczorna transmisja filmu (za pośrednictwem platformy ZOOM): *Byli kowale, byli...* – opowieści o romskich kowalach ze Spiszu². Współorganizatorami wydarzenia byli Ośrodek Badań nad Migracjami UW i Pracownia Etnograficzna im. Witolda Dynowskiego, a tarnowskie spotkanie – częścią 24. Festiwalu Nauki w Warszawie. Po projekcji filmu uczestnicy *Taboru*, jak i zebrani przed komputerami odbiorcy mieli okazję spotkać się autorką filmu Moniką Szewczyk. W panelowej dyskusji ponadto udział wzięli Adam Bartosz i Paweł Lechowski, a całość moderowała Elżbieta Mirga-Wójtowicz. Jak się dowiedzieliśmy z filmu i z bardzo ciekawej i żywej rozmowy po projekcji, kowalstwo to jedna z najstarszych profesji romskich, niegdyś powszechnie wykonywana na obszarze Karpat. Od lat 70. ubiegłego wieku na skutek rozwoju przemysłu i mechanizacji rolnictwa, rzemiosło to całkowicie zniknęło. Obecnie nie ma już w Polsce czynnych zawodowo romskich kowali, jednak pamięć o nich jest zachowana we wspomnieniach rodzin i ich sąsiadów. Zebrane wspomnienia, relacje Romów jak i nie-Romów pamiętających te czasy, pozwoliły na odtworzenie tego dziedzictwa w treści filmu. Uzupełnieniem materiału jest dokumentacja fotograficzna i archiwalna. Monika Szewczyk opowiedziała jak wyglądała praca and filmem i rozmowy z potomkami znanych romskich kowali. Dodatkowo Adam Bartosz i Paweł Lechowski podzielili się swoimi wspomnieniami z badań etnograficznych, jakie nad Romami na Spiszu zapoczątkowali w końcu lat 60. ub. wieku.

Piątkowa sesja zaczęła się od wysłuchania (dalej w formule zdalnej) **Magdaleny Szostakowskiej** ze Stowarzyszenia BORIS i Ośrodka Ewaluacji która jest współautorką „*Badania ewaluacyjnego Programu integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014–2020*”, Głównym celem ewaluacji było zidentyfikowanie

² Film, który był przyczynkiem do dyskusji, jest rezultatem projektu „Kowalstwo na Spiszu – niematerialne dziedzictwo Romów”, prowadzonego przez Fundację Dobra Wola w partnerstwie z Muzeum Tatrzańskim im. dr. Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem. Głównym jego celem było odtworzenie i upowszechnienie wiedzy o historii romskiego kowalstwa, jako istotnego elementu polskiego i romskiego niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Projekt zrealizowano dzięki dofinansowaniu Narodowego Instytutu Dziedzictwa w ramach programu „Wspólnie dla dziedzictwa”.



mocnych i słabych stron działań podejmowanych w ramach *Programu* oraz ocena wpływu podjętych działań na podniesienie poziomu integracji obywatelskiej społeczności romskiej w Polsce. Badaniem objęto przedstawicieli wszystkich grup zaangażowanych w realizację *Programu* (urzędnicy na poziomie ogólnopolskim, wojewódzkim i lokalnym, realizatorzy projektów) oraz osoby korzystające ze wsparcia – przedstawicieli społeczności romskiej. Badanie ewaluacyjne służy również za podstawę do uruchomienia kolejnego, nowego programu rządowego: „Programu integracji społecznej i obywatelskiej Romów w Polsce na lata 2021–2030”. Po prezentacji pojawiły się pytania i uwagi krytyczne, dotyczące prezentowanych osiągnięć programu, dotyczące kwestii walki z dyskryminacją i antycyganizmem.

Dr Michał Garapich reprezentujący zespół badawczy z Ośrodka Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego³ (w składzie Michał Garapich, Elżbieta Mirga-Wójtowicz, Sonia Styrcacz, Monika Szewczyk, Kamila Fiałkowska i Ignacy Jóźwiak) wygłosił w imieniu zespołu wykład pod tytułem: „*Jak zwierzęta*”

³ Zespół badawczy został uformowany w związku z realizacją badań w ramach projektu Narodowego Centrum Nauki (OPUS 16) pt. „Transnarodowe życie polskich Romów – migracje, rodzina i granice etniczne w zmieniającej się Unii Europejskiej”.

w zoo – o dekolonizację naukowego dyskursu o Romach”. Jego wykład stanowił zaproszenie do dyskusji nad stanem, a także przyszłością badań dotyczących Romów w Polsce. Opowiedział o osobistych powodach, jakie doprowadziły go do tego, że zainteresował się Romami jako podmiotem badań. Od wielu lat zajmując się tematem migracji Polaków do Wielkiej Brytanii, napotykał się w swych badaniach na Romów z Polski. Mieszkając w Londynie, słyszał od innych ludzi, że wynajmowali u nich mieszkania. Jednak polscy Romowie nie funkcjonowali jako podmiot polskich studiów nad migracjami. Perspektywa migracyjna pozwoliła mówcy krytycznie podejść do dotychczasowej tradycji badawczej w Polsce. Jak zaznaczył, jego badania od początku nie miały charakteru samotnej, antropologicznej wycieczki w środowisko Obcych (w tym przypadku Gadziów w grupę Romów), ale były celowym działaniem zespołowym, pełnym dialogu, dyskusji, a niekiedy konfrontacji z członkami zespołu badawczego, w skład którego wchodził zarówno Romowie jak i nie-Romowie. Efektami dyskusji w tym mieszanym zespole badawczym prowadzonym przez Garapicha jest kilka krytycznych uwag dotyczących postulatów badawczych: 1) dekolonizacja dyskursu naukowego w Polsce na temat Romów; 2) nacisk na większą partycypacyjność badaczy romskich w etnografii; 3) większą wrażliwość etyczną na sytuację Romów w Polsce, a zwłaszcza zrozumienia ich sytuacji w kontekście transformacji ustrojowej; 4) konieczność zerwania z dominującą pozycją nieromskich akademików Gadziów w konstruowaniu wiedzy o Romach i wciągnięcia „lokalnej wiedzy” i „społecznej praxis” Romów, jako integralnej wartości wieloetnicznego krajobrazu polskiego. Krótko mówiąc – pewien etap w polskiej romologii już się skończył i obecnie zarówno od Romów jak i Gadziów zależy jaki będzie jej stan w przyszłości. Dość prowokujący temat wystąpienia i treść wywołały żywą dyskusję. Pojawiały się głosy o absurdalnym zarzucie kolonizacji wiedzy o Romach w Polsce, niesprawiedliwym interpretowaniu tego, co wytworzyła tradycyjna romologia powojennych lat, jak również głosy za tym, że polska romologia jest daleko w tyle za międzynarodowymi badaczami, którzy mierzą się z badaniami na temat Romów w kontekście podejścia intersekcyjnego, krytycznego i refleksyjnego. Wskazano na konieczność korzystania w badaniach z perspektywy badań feministycznych i dekolonizacyjnych.

Dr hab. prof. APS Barbara Weigl zaprezentowała wykład pod tytułem: „Postawy wobec chorób i leczenia oraz zdrowego stylu życia w grupie Lovarów ze Szczecina”. Referowane badania dotyczyły postaw (a więc emocji, wiedzy, zachowań) wobec zdrowia – w tym głównie postaw prozdrowotnych i postaw działających na niekorzyść utrzymania zdrowia. Wyniki miały odpowiedzieć na kilka pytań. W jaki sposób Romowie traktują zdrowie i dbałość o własne ciało? Jakie jest subiektywne poczucie własnego zdrowia wśród kobiet i mężczyzn? Jak Romowie oceniają rozpowszechnienie używania alkoholu, papierosów, substancji psychoaktywnych, tatuaży, kolczykowania wśród własnej grupy? I czy postawy prozdrowotne (np. zdrowa dieta, aktywność fizyczna, profilaktyka) są zjawi-



skiem obecnym i istotnym w życiu Romów? Jak zreferowała prof. Weigl, w ramach badań przeprowadzono dwadzieścia indywidualnych rozmów z kobietami i mężczyznami w różnym wieku w wybranej grupie Romów ze Szczecina. Najważniejsze ustalenia pokazują, że: istnieje duża świadomość wagi problemów zdrowotnych i możliwych konsekwencji chorób; w badaniach deklarowany był pozytywny stosunek do lekarzy i zaleceń lekarskich; istnieje potencjalna wiedza o zdrowym stylu życia (np. diecie), ale wiedza ta nie jest realizowana w codziennym zachowaniu; Romowie widzą rosnące zagrożenia używkami wśród młodego pokolenia, które przejmuje wzorce popkultury.

Katarzyna Czarnota, doktorantka na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu zaprezentowała temat: „(Nie)widzialni. Archiwum migracji Romów rumuńskich w kontekście polskiej polityki (anty)migracyjnej”. Jej wystąpienie stanowiło próbę zrekonstruowania historii migracji jednej z najuboższych grup zamieszkujących tzw. koczowiska w Polsce – imigrantów romskich pochodzenia rumuńskiego. Analiza sytuacji socjoekonomicznej przedstawiona jest z perspektywy krytycznej debaty, dotyczącej polskiej polityki migracyjnej oraz reżimów granicznych w latach 1989 – 2020. Jak stwierdziła prelegentka, (nie)widzialność tej grupy imigrantów w sferze społecznej, ekonomicznej i politycznej rozgrywa się w kontekście nowych form rasizmu, urasawiania, etniczacji i nomadyzowania romskich imigrantów z Rumunii.

Barbara Prądyńska pokazała barwną, multimedialną prezentację z fragmentami występów teatralnych dzieci i młodzieży migranckiej i romskiej z Poznania i z Olsztyna zatytułowaną: „Teatr społeczny – spektakle Fundacji Art Junction z udziałem Romów”. Prelegentka nakreśliła dotychczasową współpracę Art Junction ze społecznością Romów pochodzenia rumuńskiego w Poznaniu oraz ze Stowarzyszeniem Kultury Romskiej „Hitano” w Olsztynie. Zaprezentowała zdjęcia i fragmenty wideo, dokumentujące działania animacyjno-edukacyjne, organizowane dla dzieci romskich pochodzenia rumuńskiego w Poznaniu. Integracyjno-artystyczne warsztaty zakończone były spektaklem „Było, nie było...” tworzonym wraz z uczniami SP nr 26 w Poznaniu. W wyniku współpracy ze Stowarzyszeniem „Hitano” i świetlicą integracyjną „Gaja” w Olsztynie powstał zaś spektakl „Baśń żywa – opowieści warmińsko romskie”. Kolejny spektakl „Khetane, czyli wspólnie” powstał w oparciu o rozmowy z trzema pokoleniami Romów olsztyńskich. Jego premiera odbyła się podczas XXIII Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego „Demoludy – Opowiadamy Warmię” w Teatrze im. Stefana Jaracza w Olsztynie.

Duet badaczek spuścizny po poetce Papuszy, **dr Emilii Kledzik i dr Magdalena Machowska**, opowiedział o projekcie cyfrowego archiwum Papuszy. Pomysł jest w fazie koncepcyjnej, badaczki wykorzystały swój czas na konsultację z zebranymi osobami na temat swojego pomysłu, możliwości finansowych i potencjalnych źródeł, z jakich to zadanie mogłoby być zrealizowane⁴.

Dr hab. Magdalena Krysińska-Kałużna zasygnalizowała temat nowego projektu, nad którym pracuje w wystąpieniu pt.: *Pole konfliktu a prawo romskie – projekt badawczy*. Projekt badawczy „Prawo zwyczajowe a prawo stanowione w Europie – obszary konfliktu i sposoby jego zażegnania. Przypadek prawa romskiego” jest analizą relacji konfliktowych pomiędzy prawem zwyczajowym społeczności i kultur romskich a prawem stanowionym w kilku państwach, w których mniejszości te żyją (Polska, Rumunia, Mołdawia). Konflikt pomiędzy obydwoima wspomnianymi systemami prawnymi związany jest m.in. z odmiennym postrzeganiem obowiązków i praw osób w różnych społecznościach, odmiennych kulturowo i historycznie. Odmienność ta uwarunkowana jest m. in. sposobami rozwiązywania sporów, stosunkiem do państwa i jego roli. Rozpoznanie problemów znajdujących się w polu konfliktu prawnego umożliwia działania prowadzące do pokojowego/niekonfliktowego zażegnania sporów. Projekt jest w fazie planowania, celem referatu było zebranie uwag w dyskusji nad jego założeniami i planowanymi działaniami⁵.

Dwie kolejne prezentacje dotyczyły działalności na rzecz Romów na poziomie lokalnym.

⁴ Zob. więcej na ten temat w tekście Emilii Kledzik w tym numerze „Studia Romologica” (przyp. Redakcji)

⁵ Zob. jej recenzja *Obrona przez kulturę* w tym numerze „Studia Romologica” (przyp. red.).



O działalności stowarzyszeń romskich w Płocku mówiła **Beata Popiołek**. Od niedawna działają tam dwa stowarzyszenia romskie. Stowarzyszenie Romów w Płocku powstało w 2005 roku – przez kilka lat podejmowało działania w wielu obszarach życia społecznego mieszkańców miasta, z szczególnym uwzględnieniem edukacji muzycznej i tradycji romskiej. W tej chwili koncentruje się ono na działalności zespołu muzycznego *Romen*. W oparciu o ten zespół Stowarzyszenie skupia się na kultywowaniu tradycji muzyki romskiej oraz upowszechnianie jej wśród społeczeństwa polskiego i romskiego w kraju i za granicą. Stowarzyszenie Mniejszości Romskiej „Romani Bluma” powstało w 2018 roku. Swoją działalność koncentruje na szerszych problemach życia społecznego wszystkich mieszkańców miasta. Jednym z głównych zadań statutowych Stowarzyszenia „Romani Bluma” jest współpraca i nawiązywanie partnerskich kontaktów z innymi organizacjami mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce, jak i poza jej granicami. Zaangażowanie liderów romskich w sprawy dotyczące mieszkańców miasta, tak romskiej mniejszości jak i polskiej większości sprawia, że Stowarzyszenia romskie, znajdujące się na pozycji marginesowej zyskują szansę na wystąpienie z pozycji równego partnera. Takie podejście daje możliwość pogłębienia procesów integrujących i wzmacniających sektor społeczeństwa obywatelskiego w Polsce.

Natomiast **Janusz Balkowski** opowiedział o pracy Fundacji Integracji Społecznej PROM, której jest założycielem i która działa we Wrocławiu już 16 lat.

Przypomniat najważniejsze projekty, które były przez ostatnie lata realizowane, jak na przykład kampania społeczna *Romarising–Jedni z wielu*. Omówił działalność dwóch świetlic integracyjnych i przedstawił obecną sytuację dzieci romskich, które jako organizacja mają pod swoją opieką – w czasie pandemii.

Adam Bartosz bardzo ciekawie opowiedział o dylemacie językowym jaki mają dzisiaj zarówno Romowie jak i Gadziowie. W wystąpieniu pod tytułem: *Romni czy Romka. Dylemat językowy?* W rzeczowy sposób wskazywał jak różne jest podejście do użycia tych słów. Powołując się na zasady języka polskiego i konsultacje z polonistami postuluje użycie terminu Romka, analogicznie jak w przypadku Chinka, Finka⁶.

Andrzej Grzymała-Kazłowski pokazał prezentację zatytułowaną „*Moja romska kolekcja*”. Wspomniana kolekcja, to Muzeum Kultury Romów w Warszawie, którego właścicielem i założycielem jest Autor pokazu. Kolekcja powstawała od początku lat 90. XX w. Dziś jest to największy w Polsce, pozostający w rękach prywatnych – zbiór cyganaliów. Status Muzeum kolekcja uzyskała w 2013 r. decyzją Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Muzeum składa się z czterech działów: Etnograficznego, Sztuki, Dokumentów oraz Depozytów. W skład kolekcji wchodzi ponad 3000 obiektów: m.in. dokumenty historyczne, wśród których jest jeden z najstarszych zapisków dotyczących Romów w Europie – karta z hasłem „o Cyganach” z wydanej w 1574 r. w Bazylei *Cosmographiae universalis libri III „Von dem Deutschen Land”* Sebastiana Münstera, pruskie i austriackie XVIII-wieczne akty banicyjne, niemieckie dokumenty z okresu II wojny światowej oraz liczny zbiór fotografii z tego okresu. W skład kolekcji wchodzi także zbiór malarstwa: prace artystów polskich, rumuńskich, węgierskich, czeskich, rosyjskich i innych z XIX i XX w., prace współcześnie działających artystów romskich, liczne grafiki, litografie, druki. Klejnotami kolekcji są trzy wagonowe (tzw. ostrowskie) wozy wędrownych Romów z przełomu lat 50. i 60. XX w. Prelegent przedstawił krótki rys historyczny rozwoju muzealnictwa i kolekcji romskich w Europie, najważniejsze zbiory podmiotów publicznych (muzea i organizacje pozarządowe) oraz prywatnych kolekcjonerów oraz genezę i rozwój własnej kolekcji. Prezentując poszczególne działy kolekcji, ważniejsze zabytki i artefakty, wskazał na silne strony zbioru oraz jego mankamenty – szczególnie związane z różnorodnością i nierówną jakością artefaktów składających się na poszczególne działy – wynikające przede wszystkim z niedostatków prywatnego funduszu przeznaczanego na zakupy. Wśród tych „deficytowych” wskazał dział sztuki oraz kultury materialnej – rzemiosła i rękodzieła.

Konferencję zakończył pokaz nowego wywiadu filmowego przeprowadzonego z **Krystyną Gil**, jedną z ocalałych z mordu Romów w Szczurowej⁷. Krystyna Gil (z domu Ciuroń) urodziła się 5 listopada 1938 r. w Szczurowej, kilkutysięcznej

⁶ Zob. tekst Adama Bartosza, *Romni czy Romka?* W tym numerze „Studia Romologica” (przyp. red.)

⁷ https://fb.watch/1Ytzztp_ZC/



wsi na południu Polski, niedaleko Tarnowa. We wsi mieszkały wówczas dwie mniejszości: Żydzi i Romowie. W 1942 r. wszystkich żydowskich mieszkańców Szczurowej wywieziono do obozu zagłady w Bełżcu i zamordowano w komorach gazowych. Natomiast 3 lipca 1943 r. policjanci niemieccy i polscy otoczyli wieś i polecieli miejscowym rolnikom przewieźć Romów ze końca wsi, gdzie mieszkali na miejscowy cmentarz. Tam zostali rozstrzelani i pochowani w zbiorowym grobie. Dzięki pomocy babci, Krystynie udało się uciec z masakry. Przez resztę wojny Krystyna ukrywała się u krewnych niebędących Romami. Pod koniec wojny wraz z ciotką trafiła do obozu przejściowego w Płaszowie, gdzie zostali uratowani przez Niemca. Do dziś mieszka w Krakowie – Nowej Hucie.

Pytania i dyskusja po materialne filmowym okazały się dobrym wstępem do niedzielnej wycieczki Małopolskim Szlakiem Martyrologii Romów⁸, prowadzącym z Tarnowa przez Żabno, Bielczę, Borzęcin Dolny do Szczurowej. W każdym z tych miejsc pamięci odbyła się kameralna uroczystość upamiętniająca pomordowanych Romów.

⁸ <http://muzeum.tarnow.pl/na-bister/malopolski-szlak-martyrologii-romow/>, Adam Bartosz, *Małopolski Szlak Martyrologii Romów*, Muzeum Okręgowe w Tarnowie, Tarnów, wyd. I, 2005, wyd. II, 2015.